

Filipiny zakazały wjazdu amerykańskim senatorom

28 grudnia 2019

Władze Filipin wydały zakaz wjazdu na terytorium kraju dwójce senatorów ze Stanów Zjednoczonych, chcących wesprzeć opozycyjnego polityka zatrzymanego przez dwoma laty w związku z głośną na świecie kampanią antynarkotykową. Jednocześnie Filipiny nie wykluczają wprowadzenia bardziej restrykcyjnego systemu wizowego dla Amerykanów.

Senatorowie Richard Joseph Durbin i Patrick Leahy, reprezentujący amerykańską Partię Demokratyczną, mieli przyjechać do Filipin w celu spotkania z liberalną senator Leilą de Limą. Tymczasem przed dwoma laty została ona aresztowana przez tamtejszą policję, ponieważ według relacji świadków miała związek z handlem narkotykami, gdy pełniła funkcję sekretarza w resorcie sprawiedliwości.

Aresztowanie de Limy było elementem zakrojonej na szeroką skalę wojny z mafią narkotykową, która odbiła się głośnym echem na całym świecie. Ona sama kilka dni przed zatrzymaniem otrzymała kilka międzynarodowych nagród, związanych właśnie z jej krytyką wspomnianej kampanii.

Filipiński prezydent Rodrigo Duterte polecił więc Biurowi Imigracyjnemu, aby nie wpuszczało ono na terytorium kraju dwóch amerykańskich senatorów. Przedstawiciele obecnej władzy twierdzą, że działanie polityków z USA jest ingerencją w suwerenność narodową Filipin, zaś wobec de Limy toczy się postępowanie dotyczące łamania przez nią prawa i nie ma związku z polityką. Prezydencki rzecznik Salvador Panelo nazwał także Durbina i Leahy'ego „władczymi, niedoinformowanymi i łatwowiernymi parlamentarzystami”.

Władze w Manili zareagowały tym samym na projekt budżetu Kongresu Stanów Zjednoczonych, który przewiduje nałożenie

sankcji na wszystkie osoby związane z aresztowaniem filipińskiej senator. Tym samym filipiński rząd zapowiedział, że nałoży obowiązek wizowy dla każdego Amerykanina, jeśli jakikolwiek obywatel Filipin nie będzie wpuszczony do USA w związku ze sprawą de Limy.

Na podstawie: Bloomberg.com, CNN.com.

Źródło: Autonom.pl